

Prof. dr hab. Bogusław Nierenberg

Kraków, 17 września 2014 r.

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

## **R e c e n z j a**

ponowna rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Gali pt. ***Zarządzanie informacją poprzez narzędzia marketingu politycznego w kampaniach wyborczych 2005-2009*** napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Teresy

Sasińskiej-Klas, prof. UJ

Niniejsza recenzja, podobnie jak pierwsza z 9 lutego 2014 r., została przygotowana w oparciu o ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym, o stopniach i tytule naukowym oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów doktoranckich i rodzajów tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów, a także zaleceń Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, z których wynikają kryteria, jakie winna spełniać dysertacja doktorska.

W recenzji z 9 lutego 2014 r. napisałem, iż ze względu na wykazane wady wnioskuję o poprawienie dysertacji bądź zakwalifikowanie jej, jako przedmiotu postępowania doktorskiego, w innej dyscyplinie. Doktorantka zdecydowała się na poprawienie przedłożonej dysertacji i taką pracę przedłożyła do ponownej oceny. Liczyłem na bardziej gruntowne zmiany, ale nie o moje „liczenie” tu idzie, o odpowiedź na kluczowe pytanie: czy dokonane

poprawki są na tyle istotne, by mogła ona być przedmiotem postępowania o stopień doktora nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o zarządzaniu?

W porównaniu z dysertacją przedłożoną uprzednio do oceny zmianie uległy dwa rozdziały: pierwszy i drugi. Przede wszystkim zostały znacząco skrócone.

Zacznijmy od rozdziału pierwszego. Obecnie nosi on obecnie tytuł *Wybrane aspekty teoretyczne w naukach organizacji i zarządzania*, a to co było uprzednio tytułem tego rozdziału: *Organizacja i zarządzanie jako dyscyplina naukowa* stało się tytułem pierwszego podrozdziału. Drugi podrozdział nazywa się *Podejście systemowe we współczesnej nauce*. To cokolwiek zdumiewający układ dysertacji, a jeszcze bardziej proponowana hierarchia. Wedle Tadeusza Kotarbińskiego, w interesującym nas obszarze, kolej rzeczy jest następująca: najpierw idzie ogólna teoria rzeczywistości, potem teoria systemów, dalej prakseologia, a z niej dopiero wypływa ogólna teoria organizacji [Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, 1975, s. 480]. Kryteria, które decydują o takiej zależności to: (1) pytania dotyczące sprawności działań, (2) hierarchia pod względem ogólności. Wedle tego podziału prakseologia to *oceny wspólne dla wszystkich zawodów*. Z tego zaś wywodzimy: *oceny wspólne dla wszystkich typów działań* (a), a z tych *oceny swoiste dla różnych typów działań* (b). Te działania T. Kotarbiński podzielił na trzy kategorie dotyczące: działań indywidualnych oraz kooperacji pozytywnej i negatywnej. Jedną z tych kategorii: kooperacja pozytywna to właśnie – wedle T. Kotarbińskiego – ogólna teoria organizacji. Zresztą doktorantka przywołuje w dalszej części tego rozdziału dzieła T. Kotarbińskiego i innych wybitnych polskich prakseologów. Zresztą kolejne elementy tej części dysertacji są już, by tak rzecz, z ducha prakseologiczne. Kolejne trzy podrozdziały noszą tytuły: *1.3 Organizacja jako system*; *1.4 Podejście systemowe w teorii organizacji i zarządzania*; *1.5 Analiza systemowa i jej zastosowanie*; *1.6 Modele organizacji*; *1.7 typologie organizacji*; *1.8 Otoczenie organizacji*. I do takiego układu rozdziału, a co ważniejsze – zawartej w nim treści – nie mam zastrzeżeń. Doktorantka

uwzględniła w zasadzie najistotniejsze elementy odnoszące się do systemowego badania rzeczywistości.

Rozdział drugi w poprawionej wersji Autorka zatytułowała *Podjęcie systemowe w analizie procesu politycznego*. Uprzednio nosił on tytuł *Teoria zarządzania w procesie politycznym* i był podzielony na cztery podrozdziały. Obecnie Autorka wyróżniła w rozdziale drugim trzy podrozdziały: *2.1 Polityka*; *2.2 System polityczny*; *2.3 Organizacja polityczna*. Tym samym wyraźnie wskazuje kierunek analizy badawczej, posadowionej w naukach politycznych.

W pierwszej recenzji dysertacji mgr Magdaleny Gali wskazałem kilka elementów, których uwzględnienie pozwoliłoby zaliczyć Jej pracę do tych, mieszczących się w obrębie nauk o zarządzaniu, posadowionych na gruncie humanistycznym. Postulowałem „dokonanie głębokich zmian konstrukcyjnych oraz formalnych”. Wskazałem też na kilka elementów które w moim odczuciu mogłyby pomóc Doktorantce w osadzeniu pracy w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauk o zarządzaniu. Mieściły się one w trzech grupach zagadnień:

1. Tytuł pracy winien być odzwierciedleniem jej zawartości merytorycznej; pisałem, że jeżeli dysertacja ma dotyczyć zarządzania, to winna wskazać związek organizacji, jakimi są partie polityczne (bądź polityków) a skutecznością ich działań. I to winien też oddawać tytuł pracy oraz tezy czy hipotezy.
2. Wskazałem na użyteczność metodologii systemowej oraz jej użyteczności dla badanych zagadnień, bowiem w pracy wiele razy pojawiała się określenie „system”. Przy czym szło mi o to, by praca była z ducha systemowa (np. zastosowanie triady G. Weinberga), a nie jedynie werbalnie i publicystycznie.

3. Postulowałem gruntowne zmiany w rozdziale metodologicznym. Jego istota nie powinna polegać na podręcznikowym przeglądzie rozmaitych nurtów zarządzania, a na wskazaniu takiego narzędzia badawczego z danej dyscypliny, które pozwoli zbadać nakreślony problem badawczy. W tym też rozdziale winno znajdować się „zakorzenienie” paradygmatyczne. I owo „zakorzenienie” winno być posadowione na gruncie nauk o zarządzaniu, a nie nauk pokrewnych, bowiem dysertacja aspiruje do stopnia naukowego w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie nauk o zarządzaniu, a to wymaga także odniesień do nauk humanistycznych.

Ponowna lektura pracy mgr Magdaleny Gali przekonała mnie, że Doktorantka w sensie formalnym dokonała sporych zmian, które jednak niewiele wnoszą merytorycznie, ale jednak wnoszą. Zatem po rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw oraz uwzględnieniu wszelkich aspektów zawartych w pierwszej recenzji dotyczących nowatorstwa pracy wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



Prof. dr hab. Bogusław Nierenberg